

Partyzanci w Sudanie partyzanci zniszczyli zbiory muzealne

2 kwietnia 2025

Sudan, kraj o bogatej historii sięgającej tysiący lat, stał się świadkiem bezprecedensowej tragedii kulturowej. W cieniu brutalnej wojny domowej, która od kwietnia 2023 roku pustoszy kraj, doszło do niewyobrażalnej dewastacji narodowego dziedzictwa tego afrykańskiego państwa. Narodowe Muzeum Sudanu w Chartumie, skarbnica bezcennych artefaktów dokumentujących wielowiekową historię cywilizacji rozwijających się w dolinie Nilu, zostało splądrowane i zniszczone w stopniu, który przeraża historyków, archeologów i miłośników kultury na całym świecie.



Najnowsze doniesienia z marca 2025 roku przynoszą przerażający obraz tego, co stało się z kolekcją liczącą ponad 100 000 eksponatów. Filmy i zdjęcia wykonane po odbiciu muzeum z rąk Sił Szybkiego Wsparcia (RSF) przez regularną armię sudańską pokazują puste sale, sterty gruzu i nieliczne pozostawione artefakty – głównie te, których ze względu na rozmiar i wagę nie dało się łatwo wywieźć. Szacunki wskazują, że około 90% zbiorów muzealnych mogło zostać zrabowanych lub zniszczonych, co stanowi nieodwracalną stratę dla dziedzictwa kulturowego nie tylko Sudanu, ale całej ludzkości.

Narodowe Muzeum Sudanu, założone w 1959 roku, przez dziesięciolecia pełniło funkcję strażnika pamięci o starożytnych cywilizacjach, które kwitły na terenach dzisiejszego Sudanu. Jego zbiory obejmowały bezcenne artefakty z królestwa Kusz, starożytnej Nubii, a także okresu meroickiego i chrześcijańskiego. Wśród najcenniejszych

eksponatów znajdowały się mumie datowane na 2500 lat p.n.e., posągi królów kuszyckich, których wpływy sięgały daleko poza granice dzisiejszego Sudanu, oraz tysiące przedmiotów codziennego użytku, które pozwalały odtworzyć życie dawnych mieszkańców tego regionu.

Grabieże rozpoczęły się prawdopodobnie już w czerwcu 2023 roku, kilka miesięcy po wybuchu konfliktu między sudańską armią a RSF. Paramilitarna grupa, która przejęła kontrolę nad Chartumem, systematycznie opróżniała sale muzealne. Obrazy satelitarne z września 2024 roku zarejestrowały ciężarówki wyładowane artefaktami opuszczające teren muzeum. To, co początkowo mogło wydawać się chaotycznym rabunkiem, z czasem ujawniło swoją metodyczną naturę – mniejsze, łatwiejsze do transportu i potencjalnie bardziej wartościowe na czarnym rynku przedmioty znikały w pierwszej kolejności.

Choć precyzyjne oszacowanie strat jest obecnie niemożliwe ze względu na trwający konflikt i ograniczony dostęp do obiektów, dostępne dowody sugerują katastrofalną skalę zniszczeń. Według raportów międzynarodowych organizacji, dziesiątki tysięcy artefaktów zostało wywiezionych z Narodowego Muzeum. Biorąc pod uwagę, że całkowita liczba eksponatów wynosiła ponad 100 000, szacunki mówiące o utracie około 90% zbiorów wydają się alarmująco prawdopodobne.

Na opublikowanych niedawno nagraniach widać puste gabloty, powybijane szyby i porozrzucane fragmenty eksponatów. Jedynymi większymi artefaktami, które przetrwały na miejscu, są monumentalne posągi, w tym siedmiotonowy posąg króla Taharki – władcy kuszyckich Egipcjan, który panował w VII wieku p.n.e. Jego rozmiar i waga prawdopodobnie uchroniły go przed wywiezieniem, choć nie przed uszkodzeniami.

Narodowe Muzeum nie jest jedyną instytucją, która ucierpiała. Raporty wskazują również na grabieże w Muzeum Khalifa House w Omdurmanie, gdzie przechowywano obiekty związane z powstaniem sudańskim przeciwko Brytyjczykom z lat 1881-1898, oraz w

Muzeum w Nyali w stanie Południowy Darfur. Całkowita liczba muzealnych obiektów utraconych w wyniku konfliktu może być znacznie wyższa niż początkowo szacowano.

Uszkodzenia nie ograniczają się tylko do grabieży eksponatów. Raporty z Virginia Museum of Natural History wskazują na poważne zniszczenia strukturalne w kompleksie muzealnym, w tym pożary i uszkodzenia dachów budynków zawierających starożytne świątynie, takie jak Świątynia Buhen i Świątynia Aksha. Te fragmenty oryginalnych budowli, przeniesione do muzeum w latach 1960. podczas budowy Tamy Asuańskiej, zostały częściowo zniszczone między 17 a 20 kwietnia 2023 roku.

Według UNESCO, od początku konfliktu co najmniej 28 miejsc dziedzictwa kulturowego w Sudanie zostało zaatakowanych lub uszkodzonych. Wśród nich znajdują się nie tylko muzea, ale również stanowiska archeologiczne, biblioteki i archiwa. To systemowe niszczenie dziedzictwa kulturowego ma nie tylko wymiar materialny, ale także symboliczny – jest to atak na tożsamość i pamięć zbiorową narodu.

Szczególnie niepokojący jest los zrabowanych eksponatów. Eksperci obawiają się, że wiele z nich trafi na czarny rynek, gdzie zostaną sprzedane prywatnym kolekcjonerom lub pośrednikom handlującym antykami. Tragedia Sudanu przypomina podobne przypadki grabieży dziedzictwa kulturowego w innych regionach ogarniętych konfliktami, jak Irak, Syria czy Afganistan.

Handel zrabowanymi artefaktami jest jednym z największych nielegalnych biznesów na świecie, po handlu narkotykami i bronią. Przedmioty sudańskie są szczególnie poszukiwane ze względu na ich rzadkość i znaczenie historyczne. Istnieje poważna obawa, że większość z nich nigdy nie wróci do Sudanu.

Interpol i inne międzynarodowe organizacje zajmujące się odzyskiwaniem skradzionych dóbr kultury rozpoczęły już działania mające na celu monitorowanie rynków antycznych i

współpracę z władzami celnym na całym świecie. Jednak szanse na odzyskanie większości eksponatów są niewielkie, szczególnie jeśli trafiły one w ręce prywatnych kolekcjonerów działających w krajach o słabej regulacji handlu antykami.

Paradoksalnie, w chaosie grabieży można dostrzec pewną metodyczność. Pozostawienie największych i najcięższych posągów, przy jednoczesnym skrupulatnym opróżnieniu gablot z mniejszymi artefaktami, wskazuje na zorganizowany charakter rabunku. Nie był to spontaniczny akt wandalizmu, ale zaplanowana operacja, prawdopodobnie z udziałem osób posiadających wiedzę o wartości konkretnych eksponatów.

Innym nieoczekiwanym aspektem tej tragedii jest fakt, że część personelu muzealnego ryzykowała życie, próbując zabezpieczyć najbardziej wartościowe eksponaty. Według niepotwierdzonych doniesień, niektórzy pracownicy ukryli wybrane artefakty w tajnych lokalizacjach przed wkroczeniem RSF, licząc na możliwość ich odzyskania po zakończeniu konfliktu. Te heroiczne wysiłki, przypominające podobne akcje z czasów II wojny światowej w Europie, pokazują głębokie przywiązanie Sudańczyków do swojego dziedzictwa kulturowego.

Straty poniesione przez sudańskie muzea będą odczuwalne przez pokolenia. Najcenniejsze artefakty, które przetrwały tysiące lat, zostały utracone w ciągu kilkunastu miesięcy konfliktu. To nie tylko strata dla Sudanu, ale dla całej światowej spuścizny kulturowej.

Muzea nie są tylko miejscami przechowywania starych przedmiotów – są żywymi archiwami pamięci zbiorowej, kluczowymi dla budowania tożsamości narodowej i edukacji przyszłych pokoleń. Grabież Narodowego Muzeum to nie tylko utrata fizycznych obiektów, ale także część procesu wykorzeniania narodu z jego własnej historii.

Odbudowa kolekcji muzealnych po zakończeniu konfliktu będzie niezwykle trudna, jeśli w ogóle możliwa. Nawet jeśli część

artefaktów uda się odzyskać w przyszłości, kontekst ich prezentacji i badań został bezpowrotnie utracony wraz z dokumentacją i zniszczonymi ekspozycjami.

Społeczność międzynarodowa wyraziła głębokie zaniepokojenie losem sudańskiego dziedzictwa kulturowego. UNESCO, ICOM (Międzynarodowa Rada Muzeów) oraz liczne instytucje kulturalne na całym świecie wezwały do ochrony pozostałych zbiorów i podjęcia wysiłków mających na celu odzyskanie zrabowanych artefaktów.

Niektóre muzea i uniwersytety z różnych krajów zaoferowały pomoc w dokumentowaniu strat i szkoleniu przyszłych konserwatorów, którzy będą mogli zająć się odbudową sudańskich instytucji kulturalnych po zakończeniu konfliktu. Jednak te działania, choć ważne, nie są w stanie zrekompensować nieodwracalnych strat, jakie poniosła sudańska i światowa kultura.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl